# Clödie, Na głos

Zaszyć życia skrawki tępą igłą chcesz.
Tak jak ja, gdy chciałam w nim naprawić sens.
Czy uda się? Czy zwróci jeszcze mnie?

Nim zasnę... Nim zasnę...

Jeszcze jeden raz niech mi życie da
Poczuć choć na chwile miły dotyk traw

Dopóki wiatr nie porwie...
Dopóki wiatr nie porwie...

Tam, gdzie oczy miał duże tak jak strach
Nie w swojej skórze dusze miał
Chciał tylko wolnym, wolnym być
On na głos nic
Nie powie nam!
A oczy miał duże tak jak strach
Nie w swojej skórze duszę miał
Chciał tylko wolnym, wolnym być
On na głos nic
Nie powie!

Po to właśnie będę biec pod silny wiatr.
Nie chce szukać ciszy tam, gdzie nie ma nas.
Nie warto!
Powiedz mi ze nie warto!

W zapomnieniu słów on unosi brew
Powiedz, że Ty będziesz gdzie ja będę mniej
Nie mówią nic
Pomilczą dziś
Do póki wiatr nie porwie!